

GAZETA USTRONSKA

MGŁY I MROZY

NOWA
WIDOWNIA

ŚWIĄTECZNE
CIASTECZKA

Nr 50 (996)

16 grudnia 2010 r.

2 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy

ISSN 1231-9651



Zima w pełni.

Fot. W. Suchta

INNA FORMA

Rozmowa z Janem Stoszkim,
prezesem Powszechnej Spółdzielni Spożywców
„Społem” w Ustroniu

Spółdzielnia powstała 90 lat temu. Czy dociągnięcie do setki?

Myślę, że tak. Od 90 lat dbamy o naszych klientów, nie tylko ustroniaków ale także kuracjuszy, turystów i wszyscy są zadowoleni. Handlujemy towarami przede wszystkim producentów krajowych, dobrej jakości i w umiarkowanych cenach.

Otoczenie handlowe w Ustroniu nie jest sprzyjające wzięwszy pod uwagę kilka dużych marketów. To na pewno nie ułatwia działalności handlowej.

Jest kilka zachodnich sieci obecnych w Ustroniu. Uruchomiono sklepy wielkopowierzchniowe. Są to poważni konkurenci, którzy poprzez sztuczki marketingowe pozyskują klienta. Ten idzie kupić kawę po promocyjnej cenie, a wychodzi z pełnym wózkiem towaru. Do nas klient zazwyczaj przychodzi z karteczką i kupuje tylko to, co jest mu potrzebne.

(cd. na str. 2)

WŁADZE POWIATU

Dokonano wyboru władz powiatu. Starostą ponownie został Czesław Gluza (PO – Ustronie), jego zastępcą Jerzy Pilch (PO – Brenna), zaś członkami Zarządu Powiatu zostali: Czesława Haczek (CRS - Zebrzydowice), Jerzy Malik (CRS – Skoczów), Marcin Słęk (PO – Zebrzydowice). Radzie Powiatu przewodniczy Stanisław Kubicius (LŻC – Cieszyn), wiceprzewodniczącymi wybrano: Janusza Króla (PiS – Zebrzydowice), Wojciecha Brachaczka (PO – Cieszyn). Radną z Ustronia Anna Suchanek zasiadać będzie w komisjach: Pomocy Społecznej – Kultury, Sportu i Promocji Powiatu – Środowiska. (ws)

SESJA Z ŻYCZENIAMI

13 grudnia odbyła się druga sesja Rady Miasta, którą prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina. Przed rozpoczęciem obrad złożono życzenia burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi z okazji czterdziestych urodzin.

(cd. na str. 4)

INNA FORMA

(cd. ze str. 1)

Wy też stosujecie promocje.

Nie na taką skalę i nie w taki sposób jak w hipermarketach. Nas nie stać na reklamę w telewizji.

Oni mają też tę przewagę, że gdy tubylcy przestają już u nich kupować, mogą swoje baraki handlowe w dwa dni poskładać i odejść z zyskami.

A na początku działalności korzystają z ulg podatkowych. Mają też ulgi za tworzenie dodatkowych miejsc pracy, ale nikt nie patrzy ile sklepów plajtuje. Oczywiście zyski wywożą zagranicę.

W Ustroniu już prawie nie ma małych sklepików spożywczych.

Trzeba jednak powiedzieć, że konkurencja jest wskazana, ale nie na taką skalę w mieście tej wielkości co Ustron.

Markety się rozrastają, a wy od dwudziestu lat się kurczycie.

Wszystko zaczęło się po 1990 roku, gdy obowiązywać zaczęła ustawa o zmianach w organizacji spółdzielczości. Uderzono w spółdzielczość likwidując centralny i wojewódzkie związki. Co prawda nikt już prezesa w tecze nie przywoził, ale z nową sytuacją nie wszyscy potrafili sobie poradzić. Następowały zmiany, również w naszej spółdzielni - od 1998 do 2003 r. co roku wymieniano prezesa, a spółdzielnia upadała. Co roku długi, coraz większe straty.

Sprzedawano więc majątek.

I zamiast inwestować, przejadano go. Gdy zostałem prezesem w 2003 r. zacząłem od stworzenia programu naprawczego i konsekwentnie go realizujemy. Co roku wypracowujemy zysk, co roku jest dywidenda dla członków.



J. Stoszek podczas jubileuszu.

Fot. W. Suchta

Ale majątek nadal sprzedajecie, czego przykładem piekarnia na os. Manhattan.

Sprzedaliśmy ją w 2007 r., a nowy właściciel chyba się przeliczył, bo w tym miejscu trudno robić biznes. Teraz dodatkowo w sąsiedztwie powstaje duży sklep. Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze dokonaliśmy modernizacji naszych sklepów. To pozwala nam wprowadzać szerszy zakres usług.

Ostatnio oddaliście stoiska mięsne masarni z Rajczy.

Zmusiła nas do tego sytuacja. Producent, z dobrymi wyrobami, zaopatrujący nas stworzył sklep w Ustroniu i dał niższe ceny od tych, po których my kupowaliśmy u niego towar. Dlatego szukaliśmy równie dobrej masarni o konkurencyjnych cenach. Stąd Rajcza, która handluje na naszych stoiskach. To pierwsze takie powiązanie z producentem i to zdaje egzamin.

Ilu członków liczy ustronjski PSS?

114 członków, a w szczytowym okresie przed 1990 r. było ich cztery tysiące.

Pół Ustronia należało do PSS?

Prawie, ale też mieliśmy placówki od Kubalonki po Cieszyn. To była potężna spółdzielnia.

Co trzeba zrobić, by zostać członkiem PSS w Ustroniu?

Wpłacić wpisowe 200 zł i udział wynoszący 1500 zł. Udział można spłacać w ratach przez rok.

Z czego członkowie na walnych zebraniach rozliczają prezesa?

Z wyników Spółdzielni. A są one z roku na rok coraz lepsze i wyszliśmy na prostą. Nie są to wyniki rewelacyjne, ale nasze dywidendy i tak są wyższe niż oprocentowanie w banku. Dlatego członków zaczęło przybywać, a w pewnym momencie było nas tylko 62. Ponieważ członków jest nadal niewiele, także dla klientów wprowadziliśmy karty lojalnościowe udzielając rabatu 2% na zakupy.

Czym jeszcze zajmujecie się poza handlem?

Dzierżawimy nasze obiekty.

Konkurencja nie śpi i wy też musicie coś nowego oferować.

Już w naszych sklepach można płacić rachunki, ale specjalizujemy się w handlu spożywczym. Mamy też sklep Beskid, gdzie można kupić igłę, garnek czy elektroluks.

Dlaczego nie ma w Ustroniu sklepu RTV?

Prawdopodobnie nie wytrzymał konkurencji.

Ile osób zatrudniacie?

70 pracowników, więc jeszcze 70 rodzin żyje ze Spółdzielni.

Ile spółdzielni handlowych działa w Polsce?

Około 270 pod szyldem „Społem”, od dużych po małe. My się zaliczamy do mniejszych.

Czy taka forma jak spółdzielnia nie jest pewnym anachronizmem w porównaniu z sieciami handlowymi?

Jest to inna forma. Spółdzielnia powstała jako obrona przed wysokimi cenami i lichwą. Wiele się zmieniło, ale nadal spółdzielczość jest obecna na całym świecie, bo poza funkcją czysto komercyjną, spółdzielnie prowadzą też działalność społeczną. My na swoją miarę pomagamy Fundacji św. Antoniego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**



Szlak czerwony w Wiśle ma prawie 20 kilometrów. Prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Górę. Pokonanie tej trasy zajmuje około pięciu godzin.

* * *

W pierwszą sobotę grudnia otwarta została nowoczesna sala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 1 w Wiśle Cen-

trum. Nosi imię Wiślańskich Olimpijczyków. Rok temu latem oddano do użytku boisko ze sztuczną nawierzchnią położone za Parkiem Kopczyńskiego. Teraz kolej na budowę sali dla ogólniaka.

* * *

Skoczowianka Anita Stokłosa zasłynęła z „produkcji” pięknie ubranych lalek Barbie. Od wielu lat nie tylko je kolekcjonuje, ale szyje też fantazyjne ubranka i dodatki, a nawet robi lalkom makijaż i fryzurę. Skoczowskie Barbie pokazywane były na wystawach i gościły w programach telewizyjnych.

* * *

Wiślańska willa „Beskid” wybudowana została na po-

czątku lat 20 ubiegłego wieku. Po gruntownym remoncie i modernizacji od ponad 15 lat służy uczniom cieszyńskiej Filii Państwowej Szkoły Muzycznej. Kształcą się tu dzieci i młodzież z Wisły, Ustronia i Trójwsi Beskidzkiej.

* * *

Ośrodek „Start” w Wiśle służy sportowcom od ponad pół wieku. W latach 60. trenowali tutaj bokserzy, lekkoatleci, szermierze, kolarze – późniejsi zdobywcy medali olimpijskich dla Polski. W ostatnim czasie ośrodek gości głównie sportowców niepełnosprawnych, ale zaglądają tu również piłkarze, lekkoatleci, narciarze.

W Cieszynie oddano do użytku boisko wielofunkcyjne w dzielnicy Marklowice, ale nie zdążono z otwarciem zespołu boisk „Orlik”, który powstaje w sąsiedztwie Gimnazjum nr 3.

* * *

Popularnym miejscem letniej i zimowej rekreacji w Cieszynie jest stok Cieślarówka. Są plany rewitalizacji tej góry. Inwestycja pochłonie około 1 miliona złotych. Zostanie zamontowany nowy wyciąg narciarski oraz instalacja do sztucznego naśnieżania. Wybudowany zostanie parking, place zabaw i ścieżka zdrowia. Miasto czeka na wsparcie z unijnych funduszy. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

PRELEKCJA W NADLEŚNICTWIE

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na prelekcję prof. Gustawa Michny na temat: „Wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii w Austrii”, 16 grudnia o godz. 17 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej Nadleśnictwa Ustron przy ul. 3 Maja. Treść prelekcji zostanie zilustrowana filmem, nagrany w Austrii.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW POLANY

W czwartek, 16 grudnia o godz. 17 w Szkole Podstawowej Nr 3 odbędzie się zebranie mieszkańców Osiedla Ustron Polana dotyczące powołania Zarządu Osiedla.

* * *

SŁOWNIK GWAROWY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Muzeum Ustrońskie i Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na promocję drugiego, poszerzonego wydania „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, która odbędzie się w sobotę 18 grudnia o godz. 15.00. Promocji dokona redaktor książki dr hab. Jadwiga Wronicz. W programie także wystawa i prezentacja multimedialna dotycząca Józefa Pilcha - inicjatora i współautora pierwszego wydania słownika.

* * *

URZĄD MIASTA W WIGILIĘ OTWARTY DO GODZINY 12.00

* * *



Przejezdne centrum.

Fot. W. Suchta

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Joanna Mazur	lat 71	ul. Wybickiego 6
Tadeusz Glajc	lat 57	ul. Lipowska 99
Karol Szafarz	lat 68	ul. Dąbrowskiego 2
Olga Partyka	lat 69	ul. Wczasowa 56

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

9 XII 2010 r.

O godz. 19.55 na ul. Sportowej kierujący fiatem 170 mieszkaniec Ustronia nie dostosował prędkości do trudnych warunków

na drodze i spowodował kolizję z oplem astrą kierowanym również przez mieszkańca naszego miasta.

12 XII 2010 r.

O godz. 9 personel marketu Tesco zatrzymał mieszkańca Ustronia, który ukrał portfel jednemu z klientów sklepu.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

7 XII 2010 r.

Otrzymano informację o padniętej sarnie przy ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

7 XII 2010 r.

Interweniowano w sprawie żywej sarny przebywającej na prywatnej posesji. Tym razem poproszono o pomoc pracowników Nadleśnictwa Ustron. Zwierzę zostało uwolnione.

7 XII 2010 r.

Strażnicy prowadzili kontrole porządkowe wywozu nieczystości z prywatnych posesji przy ul. Lipowskiej.

8 XII 2010 r.

Interweniowano w sprawie bezpańskiego psa, który przebywał na jednej z posesji przy ul. Partyzantów. Na miejscu okazało się, że pies ma jednak właściciela. Trafł do domu.

8 XII 2010 r.

Mieszkańcy zadzwonili na komendę SM z informacją, że dzieci postanowiły ulepić bałwana na

środku ul. Szerokiej. Bałwan jak szybko powstał, tak szybko zniknął, bo strażnicy nakazali dzieciom uprzątnąć jezdnię.

9. XII 2010 r.

W trakcie codziennych patroli strażnicy sprawdzają prawidłowość odśnieżania wejść do sklepów, budynków użyteczności publicznej, nakazują zbijanie sopli.

11 XII 2010 r.

Kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny. Tym razem pogotowie sanitarne z Cieszyna zabrało zwierzę do utylizacji z ul. Szpitalnej.

(mn)

KAWIARNIA KOS

Ustron, ul. Zdrójowa 12
tel. 609-603-796
33 856-60-14

LIVE MUSIC

zaprasza na
SYLWESTRA 2010/2011
7 Dnia od godz. 19
Atrakcja wieczoru
KAPELA GÓRALSKA

LIVE MUSIC CLUB Angel's

Świątecznie

26.12. godz. 20.30

Koncert Kołed

Karolina Kidoń Band

Jak co roku koledy i piosenki świąteczne w jazzowo-rock&rollowym stylu. Świetna świąteczna zabawa!

Bilet: 20zł.

27.12. godz. 20.30

Koncert Kołed

Janek Zachar Band
Swingujące święta, koledy i piosenki świąteczne w wykonaniu Janka Zachara, lidera zespołu Ustronski!

Bilet: 20zł.

28 i 29.12. godz. 20.00

Kołędowy wieczór z pianistą
wstęp wolny
Zapraszamy!

Ustron, ul. Daszyńskiego 11
interwado: tel. 088 304 42 88
www.musicalclub.pl

Zadbane dłonie i piękne paznokcie na Sylwestra!

STYLIZACJA PAZNOKCI

manicure, tipsy, szablon

konkurencyjne ceny, miła obsługa i zadowolenie gwarantowane.

Czekamy na Ciebie w **Salonie fryzjerskim "Urszula"**

tel. 691-051-355. Są jeszcze wolne terminy!

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo

Lato 2011 już w sprzedaży !!!

Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta informuje, że w dniu 8.12.2010 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat niezabudowanych i zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiącymi własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej.



S. Malina gratuluje wyboru I. Szarcowi.

Fot. W. Suchta

SESJA Z ŻYCZENIAMI

(cd. ze str.1)

Podczas sesji przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Jolanta Krajewska-Gojny wręczyła Arturowi Kluzowi zaświadczenia o wyborze na radnego. Podobne zaświadczenie o wyborze na burmistrza wręczyła I. Szarcowi. Po otrzymaniu zaświadczeń A. Kluz i I. Szarczec złożyli ślubowanie.

Podjęto uchwałę o wynagrodzeniu burmistrza, na które składa się: wynagrodzenie zasadnicze – 6.000 zł,

Dodatek funkcyjny – 2.000 zł.

Dodatek specjalny w wysokości 35% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Radni podjęli również uchwałę, na podstawie której A. Kluz będzie zasiadał w następujących komisjach RM:

- Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.
- Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa.
- Programowej Gazety Ustrońskiej.

Po zakończeniu sesji obecni składali sobie życzenia świąteczne i podzielili się opłatkiem. (ws)

Rozmowa z burmistrzem Ireneuszem Szarcem

Jaki jest pana komentarz do wyniku wyborów do Rady Miasta w Ustroniu?

Można powiedzieć, że w większości cieszyńskich gmin wybory wygrały lokalne komitety wyborcze, także kandydaci na burmistrzów startujący z tych ugrupowań. Świadczy to o tym, że wybory na poziomie gminy nie są upartyjnione, upolitycznione, a raczej głosuje się przez pryzmat wiedzy o danym kandydacie, jego dokonaniach. Chciałbym raz jeszcze podziękować wyborcom za oddane na mnie i nasze ugrupowanie głosy. Mam nadzieję, że jest to wynik oceny dotychczasowej działalności i tego, co udało się w mieście zrobić. To, moim zdaniem, również wynik współpracy z różnymi środowiskami. W takim mieście jak nasze trudno o wielką politykę, raczej trzeba się zastanawiać jak zrealizować najwięcej, przy czym najtrudniejszym wyborem jest ustalenie priorytetów i kolejność w zderzeniu z dostępnymi funduszami. Przez ostatnie dwa lata, w związku z kryzysem i różnymi zdarzeniami typu powodzie, pojawiły się kłopoty.

Jak pan wyobraża sobie współpracę z obecną Radą Miasta?

Zostało wybranych dziesięciu radnych z poprzedniej kadencji, pięciu po raz pierwszy zasiada w Radzie Miasta. Taka proporcja wydaje się bardzo rozsądna. Nastąpiła wymiana jednej trzeciej RM, a nowi radni będą mogli w miarę łagodnie wejść w pracę samorządu. Dla burmistrza jest to sytuacja o tyle wygodna, że pewnych spraw nie trzeba rozpatrywać od nowa. Można dyskutować na pewnym poziomie wiedzy. Chodzi przede wszystkim o sprawę budżetu, kontynuację inwestycji. Wiele zostało wcześniej przygotowane i sprawy bieżą swoimi trybem. To niewątpliwie pewien

komfort pracy dla burmistrza, ale pozostaje druga strona medalu, bo radni wiedzą, co nie zostało zrobione i nie ma żadnej możliwości stosowania uników. W związku z pięcioma nowymi radnymi dojdą też nowe tematy, nowe pomysły. Sądzę, że to połączenie nowego ze starym da ciekawy wynik i w mieście nie zapanuje stagnacja, a wprowadzone zostaną nowe elementy. Zawsze początek kadencji to analiza sytuacji i ustalanie co chcemy zrealizować.

Była kampania wyborcza, ale burmistrz nie miał rywala, nie było starcia na argumenty czy obietnice. Kandydaci zawsze coś obiecuja. Co może pan obiecać?

Obiecać, to nie jest dobre słowo. Wszyscy oczekują obietnic, kandydaci wychodzą tym oczekiwaniom na przeciw, a potem nie są w stanie się wywiązać. To jakby zastawianie pułapki. Starałem się tego unikać z pozycji urzędującego burmistrza ubiegającego się o reelekcję. Burmistrz znając możliwości miasta nie może obiecywać rzeczy nierealnych. Gdy zaś mówi o tym, co zrobił, wszyscy to komentują tak, że inny zrobiłby to samo. A za to co zrobił, to i tak brał pieniądze. To był jego obowiązek. To dość trudna sytuacja. Tak jak w poprzednich wyborach Ustrońskie Porozumienie Samorządowe, a także ja, podchodziliśmy do spraw miasta realnie. Dotyczyło to zresztą znaczącej większości kandydatów. Po obietnicach przychodzi chwila prawdy, gdy zderzamy się z dość trudnymi realiami. Mocne zaangażowanie inwestycyjne związane z wykorzystaniem środków unijnych musi odbijać się na budżecie, szczególnie, gdy dolożyć skutki kryzysu i usuwanie skutków powodzi. Mimo to prowadzimy umiarkowaną politykę podatkową, co powoduje, że musimy się zastanowić jak prowadzić politykę finansową, jak zabezpieczyć środki na realizację poszczególnych zadań, by wykorzystać środki unijne. Nowe zadania to także powstająca infrastruktura, co pociąga za sobą koszty utrzymania. Np. nowa sala gimnastyczna to nowy majątek generujący koszty. Teraz się okaże, jakie są to rzeczywiste koszty. A chcemy by było coraz więcej terenów zielonych, by było czysto i ładnie. Tymczasem rosną ceny energii, materiałów. To wszystko trzeba brać pod uwagę.

Postulatem przewijającym się w kampanii wyborczej była budowa stadionu. Na co możemy liczyć?

Pewne przygotowania zostały poczynione. Przygotowano projekt i złożono wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego o dofinansowanie rewitalizacji terenów po-kuźnicznych. Pierwsze wyliczenia wskazują na dość dramatyczne kwoty budowy stadionu od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu milionów złotych. Można się zastanawiać, co tyle kosztuje. Pewne koszty są właśnie na takim poziomie. Taka kwota jest porównywalna z obecnie realizowanymi lub zakończonymi projektami unijnymi, których w ostatnim czasie było dwanaście. Będzie jeden projekt i trzeba sobie zadać pytanie, czy jesteśmy go w stanie zrealizować w czasie jednej kadencji. Dobrze byłoby pozyskać na stadion środki zewnętrzne, i z tym wyzwaniem musimy się zmierzyć.

Rozmawiał: Wojślaw Suchta

Kredyt gotówkowy

Świąteczna promocja

Ustroń, Rynek, tel. 33 854 25 22

getimbank

6,99%

Wzrost kosztów kredytu o 0,01% w stosunku do kosztów kredytu z dnia 1.12.2010 r. dla kredytów gotówkowych o okresie kredytowania powyżej 12 miesięcy. Koszt kredytu dla kredytów gotówkowych o okresie kredytowania powyżej 12 miesięcy: 6,99% + 0,01% = 7,00%. Koszt kredytu dla kredytów gotówkowych o okresie kredytowania do 12 miesięcy: 6,99%.



Na razie radzimy sobie ze śniegiem.

Fot. W. Suchta

MGŁA ŚNIEG MRÓZ

W ubiegłym tygodniu w całym regionie występowały gęste mgły. Najgorsze warunki panowały w środę, 8 grudnia, kiedy widoczność ograniczona była do kilkunastu metrów. Około godz. 12 mgła zaczęła nadszalać od strony Cieszyna i po południu trudno już było dostrzec samochód jadący przed nami. W tym właśnie czasie doszło do wielkiego karambolu na drodze ekspresowej Cieszyn – Bielsko-Biała, w którym uczestniczyło 71 pojazdów. Policja zalecała objazdy i część samochodów została skierowana na Ustroń. Zwiększyło się natężenie ruchu w naszym mieście, już i tak dość duże, bo były to godziny powrotu do domu. O dziwo policja nie odnotowała większej liczby stłuczek. W tak ekstremalnych warunkach nawet piraci drogowi zdjęli nogę z gazu.

Ten tydzień to również bardzo trudne warunki drogowe, tym razem spowodowane obfitymi opadami śniegu i niskimi temperaturami. Nawierzchnia dróg jest zlodzona, na poboczach zalega śnieg ograniczający widoczność i pole manewru. Jerzy Górniok, którego firma odpowiada za odśnieżanie miasta powiedział nam, że na razie ze śniegiem można sobie poradzić. Jedynie w Dobce trzeba było poszerzać jezdnię, bo wykorzystywane było już tylko półtorę pasa drogi. Nie zdarzyło się, żeby ktoś nie mógł gdzieś dojechać, mieszkańcy dzwonili sporadycznie. Interweniowano

raz w okolicach Śląskiego Centrum Rehabilitacji na Zawodziu, gdy nagle wystąpiła duża śliskość i trzeba było doprowadzić drogę do porządku.

Strażnicy miejscy patrolują miasto i sprawdzają, czy właściciele lub zarządcy odśnieżają wejścia do budynków i chodniki przed nimi. Zastępca komendanta SM Mirosław Noszka mówi:

- Trzeba przyznać, że zarządzający budynkami dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków. Mało komu trzeba przypominać o odśnieżaniu, posypyaniu schodków, chodnika. Co innego sople. Widać, że częściej patrzymy pod nogi niż w górę. Nawisy lodowe bywają długie i przypominamy właścicielom, że muszą je likwidować.

Monika Niemiec



GABINET KOSMETYCZNY
ul. 3 Maja 12g - wejście przez bramę na 1 p.
tel. 33 854 59 72, 501 628 953

SZUKASZ PREZENTU?
KUP zaproszenie do gabinetu
na dowolny zabieg
lub zestaw kosmetyków
w PROMOCYJNEJ CENIE!

OPTYK *expert*

Promocja:

40zł

Badanie okulistyczne

Świąteczna promocja* -50%

Rejestracja: Ustroń, ul. A. Brody 4 **Tel. 33 854 58 07**



Zdaniem Burmistrza

O grudniowej zimie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Bieżący rok pozostanie pod znakiem opadów i to zarówno deszczu jak i śniegu. Wiosną była powódź, wiele osób ucierpiało, woda poczyniła znaczne zniszczenia. Obecnie ponownie mamy obfite opady, tym razem śniegu i mamy nadzieję, że śnieg będzie nas cieszył, a z uciążliwościami się uporamy. W połowie grudnia śnieg nie jest rzeczą nadzwyczajną, ale ostatnie lata przyzwyczyły nas do tego, że czekaliśmy na śnieg. Grudnie bywały raczej mokre niż śnieżne. W tym roku, od początku grudnia, to już drugi atak zimy ze znacznymi opadami.

Dla miasta, dla jego funkcji turystycznej i sportowej to dobre zjawisko, że przed Świętami mamy śnieg, a prognozy zapowiadają utrzymanie się pokrywy śnieżnej do końca grudnia. Mijemy nadzieję, że opady ustaną, a my będziemy mogli się cieszyć z pięknej aury. Na pewno cieszą się dzieci i turyści, gorzej z mieszkańcami muszącymi co dzień pokonywać drogę do pracy i zmagać się z kolejnymi opadami.

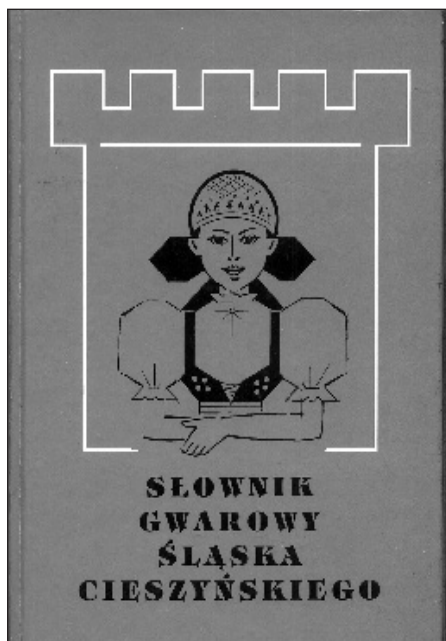
Staramy się godzić funkcję komunikacyjną, czyli przejezdność miasta, z funkcją turystyczną umożliwiającą jazdę na nartach czy sankach. Na pewno dużą uciążliwością w tym miesiącu były silne wiatry i na otwartych przestrzeniach stwarzające niebezpieczeństwo poprzez nawiewanie śniegu. Tworzyły się zaspasy i inne niespodziewane przeszkody w miejscach najmniej spodziewanych.

Staramy się przygotować miasto na Święta i przyjazd gości. Pojawiają się ozdoby na rynku, na latarniach. To tworzy świąteczną atmosferę. Odsnieżone są aleje spacerowe, bulwary nad Wisłą. Przy pięknej pogodzie można spacerować, można wybrać się na narty, bo stok na Czantorii został już wcześniej przygotowany.

Zima to dla miasta spore wyzwanie i duże koszty, co związane jest głównie z akcją zimową. Drogi mają swoją kolejność odśnieżania, a obligatoryjnie jesteśmy zobowiązani do utrzymania przejezdności po ustaniu opadów. Natomiast w czasie opadów nie jesteśmy w stanie zagwarantować stuprocentowej skuteczności. Tu prosba do mieszkańców i gości o wyrozumiałość. Jesteśmy w górach, ataki zimy są bardzo gwałtowne i stwarzają więcej problemów z doprowadzeniem miasta do porządku. Wydaje się, że mamy doświadczenia lat ubiegłych i potrafimy dość szybko odśnieżyć szlaki komunikacyjne i piesze.

Przeciwagą dla uciążliwości jest piękny biały śnieg, czujemy już świąteczny klimat i mamy nadzieję, że ta biała szata utrzyma się do Świąt Bożego Narodzenia i do Nowego Roku.

Notował: (ws)



GWARA POD CHOINKĘ

Dowiemy się pewnie na prezentacji drugiego, poszerzonego wydania „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, ile razy w tej sprawie przyjeżdżała do nas współautorka dr hab. Jadwiga Wronicz. Kiedy w 1995 roku rodziło się pierwsze wydanie była w Beskidach 86 razy. W Ustroniu u Józefa Pilcha i Józefa Twardzika, w Wiśle u Jana Kropa. Wszyscy ci twórcy unikalnego wydawnictwa już

odeszli, bibliofil z Gojów nie zdążył nawet wziąć słownika do ręki.

Jednak autorami słownika byli też zwykli ludzie, a raczej niezwykli w swej dbałości o mowę przodków. Przynosili poźółkle zeszyty, wypełniane żmudnie latami lub wyrwane naprędce karteluski z właśnie usłyszczanymi ciekawymi słowami i wyrażeniami. O pracy nad słownikiem opowiadał podczas prezentacji Jan Kropa: *Niecierpliwie czekaliśmy na moment, kiedy będzie można już zakończyć etap zbierania materiału, a tu ciągle jeszcze ktoś dorzucał swoje trzy grosze. Ostatecznie podjęto decyzję, że nic już nie będzie przyjmowane. I wtedy do drzwi mojego gabinetu w wiślańskiej szkole cichuteńko zapukali Basia, Marylka i Jurek Majętni. Przeprosili grzecznie i przedstawili bardzo ciekawy zbiór słów gwarowych, które oczywiście weszły do słownika.*

Jeszcze przed jego ukazaniem się przeprowadziliśmy 15 lat temu obszerną rozmowę z Józefem Twardzikiem, który mówił między innymi o tym, że spodziewa się polemik i zarzutów dotyczących wydawnictwa: *Zespół pracował pod kierownictwem naukowym specjalisty, Jadwigi Wronicz z Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego i to ona nadawała jakby szlif poszczególnym wyrazom, określała sposób zapisania ich w języku dostępnym fonetycznie, składni. Może nie będzie wiele zarzutów, ale spodziewamy się i już zbieramy te wyrazy, które w międzyczasie do nas dotarły i będzie można je wprowadzić do ewentualnego drugiego wydania.*

Właściwie wszyscy wiedzieli, że praca językoznawców będzie kontynuowana, bo z jednej strony, nie wszystko udało się zmieścić w pierwszym wydaniu, z drugiej: język żyje. Tak mówiła o tym w 1996 roku J. Wronicz: *Język naturalny jest językiem żywym i cały czas się rozwija. Jedne słowa zamierają i obserwujemy*



ogromny zanik słownictwa znanego jeszcze naszemu pokoleniu lub naszym rodzicom, ale jednocześnie powstają nowe wyrazy – język żyje. Jako przykład dr Wronicz podała słowo: „nieskorniczek” oznaczające autobus. Usłyszała je na przystanku w Koniakowie.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego warto było czekać na drugie wydanie – wygląd okładki. Wściekle różowego koloru pierwszego wydania nie łagodzi czarno-biała grafika. Plusem była jedynie łatwość znalezienia książki na półce. Tegoroczne wydawnictwo ma skromną oprawę graficzną, w ludowym stylu, stonowanych barwach. Wygląda elegancko i świetnie nadaje się na gwiazdkowy prezent. Słownik już teraz można kupić w Muzeum Ustrońskim za 40 zł. Tam też 18 grudnia o godz. 15.00 odbędzie się promocja, której dokona redaktor książki dr J. Wronicz.

Monika Niemiec



W kubraczku ciepło, można więc przygotować się do popełnienia mokrego przestępstwa.
Fot. W. Suchta

OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA

Zbliżający się okres Bożego Narodzenia, sylwestra i Nowego Roku jest czasem świętowania, odpoczynku, ale też zabiegania. Ogrom spraw do załatwienia może osłabić naszą czujność, a niestety okazuje się, że:

- Właśnie wtedy częściej dochodzi do kradzieży portfeli w sklepach, włamań do mieszkań, kradzieży w hotelach i sanatoriach – stwierdza komendant Komisarjatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński. Od razu jednak pociesza: - Jeśli będziemy przestrzegać podstawowych zasad bezpieczeństwa, unikniemy problemów. O tych zasadach należałoby pamiętać cały czas, ale wiemy, że szczególnie w czasie świąt, łatwo o nich zapomnieć.

Żeby nie sprawić złodziejom prezentów:

- nie trzymamy portfeli w reklamówce razem z zakupami, w otwartej torebce, w tylnej kieszeni spodni, ponieważ w tych

miejscach stają się łatwym łupem;

- na kartach kredytowych nie wpisujemy numeru PIN, możemy go zapisać na kartce, ale wtedy nie nosimy jej razem z kartą w portfelu;

- nie zostawiamy torebek i portfeli w pomieszczeniach, które pozostają bez dozoru: w biurach, poczekalniach, recepcjach;

- wyjeżdżając z domu na święta prosimy sąsiada o zwrócenie uwagi na mieszkanie;

- w rejonie osiedli domów jednorodzinnych zwracamy uwagę na parkujące na poboczach samochody, w których siedzą jacyś ludzie; pamiętamy, że włamanie często poprzedzone jest obserwacją.

Jeśli zauważymy coś podejrzanego, od razu dzwońmy na policję, telefon alarmowy: 997 lub bezpośrednio do Komisarjatu Policji w Ustroniu: 33 856-38-10.

Monika Niemiec

UCHWAŁA NR XLIX/568/2010

RADY MIASTA USTRONIA

z dnia 28 października 2010 r.

w sprawie określenia wysokości stawek opłaty uzdrowiskowej na rok 2011

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8, art.40 ust.1 i art.41 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001r., Nr 142 poz.1591 z późn.zm.), art.19 pkt 1 lit.d i pkt. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2010r., Nr 95 poz. 613 z późn.zm.) i obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 30 lipca 2010r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2011r. (M.P. Nr 55, poz. 755)

Rada Miasta Ustronia uchwala:

§ 1.

Wysokość dziennej stawki opłaty uzdrowiskowej od osób fizycznych przebywających dłużej niż dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych za każdy dzień pobytu w Ustroniu - 3,00 zł od osób dorosłych, za wyjątkiem:

- emerytów i rencistów - 2,70 zł
- dzieci i uczące się młodzieży (w tym studentów) - 1,30 zł
- inwalidów pierwszej grupy lub osób niepełnosprawnych o znacznym stopniu niepełnosprawności (potwierdzone stosownym dokumentem) - 1,30 zł.

§ 2.

Opłatę uzdrowiskową za cały okres pobytu należy uiścić w terminie 2-ch dni od daty przyjazdu.

§ 3.

1. Zarządza się pobór opłaty uzdrowiskowej w drodze inkasa. Inkasentów oraz wysokość wynagrodzenia za inkaso określi odrębna uchwała.

2. Opłata uzdrowiskowa płatna jest również w kasie Urzędu Miasta lub na rachunek bankowy Urzędu Miasta.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 5.

1. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2011r.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta i publikację w Gazecie Ustronskiej.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina

PROMOCJA ŚWIĄTECZNO - KARNAWAŁOWA

SOLARIUM - LAMPY BRAŻUJACE

jedyne **80 gr za minutę**

Promocja trwa do **31 stycznia 2011 r**
ZAPRASZA - **SALON FRYZJERSKI MIX STYL**
Ustron, ul. Skoczowska 47h /obok Blaszkoka/

W dawnym USTRONIU

Nieraz brakuje już zdjęć do tej cieszącej się dużym zainteresowaniem rubryki, ale na szczęście zawsze ktoś odpowiada na nasz apel, by przynosić opisane fotografie sprzed kilkunastu,

czy kilkadziesiąt lat. Dziś przypominamy przedszkolaków z Hermanic, których sfotografowano w 1955 r. Nauczycielką była Anna Lasota, a obok niej Karol Roman. Od lewej: Karol Kozieł, Zofia Chmiel, Danuta Podgórska, Władysław Tyrna, Zofia Bojda, Henryk Bujok, Maria Jurzykowska, Jerzy Sadowski, Krystyna Dryjak, Wanda Korcz, Gustaw Chmiel, Władysława Mojeścik, Karol Szczotka, Zofia Dryjak, Ludwik Strządała, Irena Gicala, Jerzy Plinta, Jan Korcz, Emilia Cieślak, Józef Kazimierzczak, Teresa Zagórska, Cieślak, Anna Gawłowska, Julia Fusek i Władysław Grosz. Fotografię udostępniła i opisała Krystyna Gołda. Dziękujemy i czekamy na następne zdjęcia.

Lidia Szkaradnik





Z. Dobranowski i S. Kubala-Śliwka przycinają wstęgę.

Fot. W. Suchta

NOWA WIDOWNIA

11 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się uroczyste otwarcie nowej widowni w sali gimnastycznej. Dyrektorka szkoły Ewa Gruszczyk witała gości: wiceprzewodniczącą Rady Miasta Marzenę Szczotkę, sekretarza miasta Ireneusza Stańka, kierownika Jednostki Organizacyjnej Placówek Oświaty Bożenę Dziendziel, pracowników Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM Grażynę Winiarską i Zdzisława Brachaczka, przewodniczącego Rady Rodziców Marcina Janika z małżonką, dyrektkę Gimnazjum nr 2: Iwonę Werpachowską i Grażynę Tekielak, grono pedagogiczne, rodzinę, przyjaciół oraz sponsorów. Podziękowała za pomoc w organizacji imprezy Genowefie Podzor-

nej, Jolancie Grzybek, Renacie Lubińskiej i Krystianowi Bukowczanowi. E. Gruszczyk następnie mówiła:

- W budżecie szkoły zabrakło pieniędzy na zrobienie widowni i trzeba było pozyskać sponsorów. Projektem zajęli się Zbigniew Dobranowski i Adam Cieślak, konstrukcję wykonała firma Romana Kubali, deski przekazał Eugeniusz Maciejczek a wszystko montowali szkolni konserwatorzy Władysław Kędzior i Tomasz Marianek. Bardzo brakowało nam miejsca gdzie wygodnie i bezpiecznie można byłoby uczestniczyć w meczach, imprezach sportowych itp. Odbywają się zajęcia wychowania fizycznego SP-2 i G-2, ale także zespołowe gry sportowe, miejskie, grupowe,

powiatowe, rejonowe rozgrywki ligowe o mistrzostwo Śląska w siatkówce kadetek, juniorów oraz III liga seniorów, Turnieje o Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym miejskie, regionalne, powiatowe, okręgowe, wojewódzkie turnieje amatorskie o charakterze charytatywnym, uroczystości szkolne m.in. Święto Szkoły połączone ze ślubowaniem pierwszoklasistów oraz wiele innych zgodnie z potrzebami szkół oraz środowiska lokalnego. Ponieważ sala gimnastyczna spełnia wszystkie wymogi hali sportowej w 2003 r. odbył się na niej mecz siatkówki Polska – Brazylia. Wielkim sukcesem dla szkoły jest zdobycie III miejsca w rywalizacji sportowej w powiecie. Każdy dyrektor chce w szkole pozostawić po sobie jakiś ślad. Dyrektor B. Binek szkołę zbudował, dyr. E. Czembor ją rozbudował, dyr. Z. Gruszczyk zadbał o termomodernizację, o nowoczesną nawierzchnię na sali gimnastycznej oraz powstanie dwóch boisk do piłki plażowej a ja będę nadal zabiegać o środki, aby szkołę rozbudowywać, modernizować i remontować, bo potrzeby są ogromne. Udało się wykonać widownię, chociaż wydawało się to niemożliwe.

E. Gruszczyk złożyła serdeczne podziękowania i wręczyła skromne upominki sponsorom: Sylwi Kubali-Śliwce, Z. Dobranowskiemu oraz Januszowi Moskałowi, który reprezentował Eugeniusza Maciejczeka. Po uroczystym przecięciu wstęgi zaproszeni goście udali się na poczęstunek a zaraz potem na mecz piłki siatkowej, którym jednocześnie zainaugurowano nową widownię. (ws)



Po raz pierwszy na nowej widowni.

Fot. W. Suchta

BIELIZNA
damska i męska

Jestem ul. M. Konopki 13 - 10-114 m

Oferujemy:

- **SAMANTA** (pigułki, kremy, tabletki, środki na żołądek, na skórę)
- **17 XII w godz. 10-14 darmowy profesjonalny dobór ubiorów**
- piżamy damskie **TARO**
- **GATTA** - reglasy, bielizna
- **Henderson** (pigułki, kremy, tabletki, środki na żołądek, na skórę)

czynno: pon. - pt 9-17, sob. 9-13

„Janeczka”

Zapraszamy

do nowo otwartej **CIKIERNI**
przy ul. Daszyńskiego 12
(ciasto, ciasteczka, słodkości)

Wiślańska „Janeczka”
już w Ustroniu!

Przyjmujemy zamówienia
na ciasta i ciasteczka świąteczne.



W strażnicy powstają słodkie cudeńka.

Fot. M. Niemiec

ZAGNIATANIE OZDABIANIE

Najcenniejszy w tym roku był zeszyt pani Kazi, bo pani Kazia pełniła zaszczytną funkcję szefowej kuchni podczas pieczenia ciasteczek, które kolejny raz odbyło się w Lipowcu. Ale również dlatego, że Kazimiera Krzysztofczyk wróciła do pracy w Kole Gospodyń Wiejskich po długiej i ciężkiej chorobie. Witano ją z honorami podczas rocznego zebrania, które odbyło się dwa tygodnie wcześniej.

Na tym samym zebraniu obecna była szefowa ogólnopolskiej organizacji i kółek rolniczych Danuta Kożusznik. Duże wrażenie zrobiło na niej międzypokoleniowe porozumienie, które pozwala zbierać się przy jednym stole nastolatkom i seniorkom rodów. Podczas świętowania i przy pracy, na przykład przy pieczeniu ciasteczek na Boże Narodzenie.

W ostatni piątek i sobotę w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu unosiły się smakowite zapachy. To znak, że w kuchni i dużej sali odbywa się właśnie zagniatanie, ucieranie, klejenie, przekładanie, smarowanie, posypywanie czyli wszystkie te czynności, które są konieczne by na świątecznym stole pojawiły się tradycyjne smakołyki.

Najpierw panie zbierają pieniądze na produkty, potem dzielą obowiązki, wspólnie pracują, a na koniec dzielą się owocami swojej pracy. Tym sposobem bez bałaganu we własnej kuchni każda z członkiń KGW ma w domu wiele rodzajów ciasteczek. Te kilka godzin spędzonych razem to również okazja do rozmów, wymiany przepisów,

lekcji pieczenia u najlepszych.

W tym roku mistrzynie cukiernictwa odwiedziła z kamerą Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego. Jej zadaniem było zarejestrowanie nowego obyczaju spotkania się na pieczenie tradycyjnych ciastek oraz przepisów na ich wykonanie. Zeszyt pani Kazi został obfotografowany, wykonanie przepisów z niego sfilmowane.

A. Michałek tłumaczyła, że chciała stworzyć film po części instruktażowy do zaprezentowania w Muzeum przed kolejnym Bożym Narodzeniem. Trudno było jej jednak znaleźć panie, które zgodziłyby się wystąpić przed kamerą. Bez oporów do współpracy przystąpiły członkinie lipowskiego Koła Gospodyń Wiejskich.

- Najważniejsze było dla mnie pokazanie rąk przy pracy, a tutaj ich nie brakuje. Przewodnicząca Koła pani Olga Kisiała podeszła do tematu entuzjastycznie, panie się zgodziły i dzięki temu powstanie ciekawy dokument – mówi A. Michałek. - Zaskoczyło mnie bardzo dobre przyjęcie ze strony pań. Są otwarte, chętnie dzielą się przepisami, praktycznymi radami, wspomnieniami. Wykonują aż 30 gatunków ciasteczek, mają bogatą wiedzę na temat zwyczajów świątecznych, nie tylko kulinarnych i dlatego przy tworzeniu filmu oprę się głównie na ich przekazie. Zwiędzający nasze Muzeum szukają informacji o tradycyjnych produktach, charakterystycznych dla naszego miasta, regionu. Na pewno takim produktem są świąteczne ciasteczka. Oglądanie takiego filmu jest

ciekawsze niż czytanie przepisów. Dzięki temu, że w Ustroniu tradycja jest żywa, pracownicy Muzeum mogą gromadzić informacje z pierwszej ręki, a nie z książek, czy prywatnych zapisków. A. Michałek twierdzi, że to wyjątkowa sytuacja, że w większości muzeów już się tego nie robi. A u nas pracę w terenie mogą prowadzić również studenci etnologii z cieszyńskiego uniwersytetu. Jedną ze studentek uczyła się jej w Lipowcu.

Skąd (...) te ciasteczka w małej miejscowości, wypiekane od zawsze, wedle receptur, które skrzętnie przechowujemy w poplamionych zeszytach, na załuszczonej karteluszki po babciach, ciociach, mamach, a zdradzamy wyłącznie zaprzyjaźnionym osobom w zamian za inny ciekawy przepis?

DWA ŁATWE PRZEPISY Z ZESZYTU PANI KAZI BEZ PIECZENIA

SZYSZKI

20 dkg krówek, 20 dkg toffi, 20 dkg masła (ewentualnie margaryny), 2 płaskie łyżki kakao, 1 woreczek ryżu dmuchanego.

Krówki, toffi, masło rozpuścić i ostudzić. Wymieszać z ryżem i kakao. Formować podługne szyszczyki, układać na wyłożonej pergaminem tacy. Przesuszyć.

KIELBASKI

90 dkg pokruszonych herbatników, 2 dkg kakao, 10 dkg zmielonych orzechów, 15 dkg cukru pudru, pół szklanki zaparzonej mocnej kawy, trochę rumu lub spirytusu.

Wszystko razem zagnieść, uformować wałki, rozłożyć na wyłożonej pergaminem tacy, posypać cukrem pudrem.

Skąd więc te ciasteczka na Śląsku Cieszyńskim? (...) Nasze tereny należały do Austrii, bliżej mieliśmy do Wiednia niż do Warszawy. Na dodatek sporo dziewcząt znalazło wtedy pracę w cesarskiej stolicy i okolicach. Na służbie w bogatych domach poznawały ciekawostki z wielkiego świata. Po powrocie wprowadzały je w życie. Stąd wzięły się przyswojone u nas pewne elementy tamtejszej mody, wzory haftów, a także przepisy kulinarne.

(fragmenty w ramach pochodzą z artykułu Marii Próchniak „Wiedeńskie ciasteczka na Śląsku Cieszyńskim” z Kalendarza Ustrońskiego 2010)

Kończy się listopad, robimy wieniec adwentowy, umieszczamy w nim cztery świece, zapalamy pierwszą... i zaczynamy się zastanawiać, jakie ciasteczka upieczemy w tym roku. Zgodnie z tradycją obowiązkowo pierniczki i to jak najprędzej, bo muszą się odleżeć przynajmniej trzy tygodnie. (...) Zaczynamy piec: rogaliki waniliowe (bo być muszą), „kocie oczka” z marmoladą (bo córa nie wyobraża sobie bez nich świąt), miodowe z kremem cytrynowym (bo sama lubię) – aż dochodzimy do 8-10 rodzajów.

UCHWAŁA NR XLIX/565/2010 RADY MIASTA USTRON

z dnia 28 października 2010 r.
w sprawie określenia wysokości stawek podatku
od nieruchomości na rok 2011

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8, art.40 ust.1 i art.41 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001r., Nr 142 poz. 1591 z późn.zm.), art.5, art.6 ust.12 i art.20c ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2010r., Nr 95 poz. 613 z późn. zm.) i obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 30 lipca 2010r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2011r. (M.P. Nr 55, poz. 755)

Rada Miasta Ustron uchwala:

§ 1.

Wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości:

1) od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,77 zł od 1m² powierzchni, za wyjątkiem:

- wykorzystywanych pod ogrody zoologiczne lub parki linowe, dla których stawka wynosi 0,35 zł od 1m² powierzchni,

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 4,15 zł od 1 ha powierzchni,

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,30 zł od 1m² powierzchni,

2) od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych - 0,58 zł od 1m² powierzchni użytkowej,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 19,00 zł od 1m² powierzchni użytkowej, za wyjątkiem:

- budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w ośrodkach campingowych nie posiadających instalacji grzewczych lub budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej znajdujących się na terenach ogrodów zoologicznych, dla których stawka wynosi 12,50 zł od 1m²

- wykorzystywanych jako hale tenisowe, dla których stawka wynosi 10,50 zł od 1m²,

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 9,82 zł od 1m² powierzchni użytkowej,

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - 4,27 zł od 1m² powierzchni użytkowej,

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 6,50 zł od 1m² powierzchni użytkowej, za wyjątkiem:

- budynków lub ich części wykorzystywanych jako pomiesz-

czenia gospodarcze lub jako garaże wolnostojące, dla których stawka wynosi 4,20 zł od 1m²

3) od budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 2% wartości (wartość określona na podstawie art.4 ust.1 pkt.3 i ust.3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych).

Id: PGWZI-IWHJQ-ODULU-GOLML-SCJFD. Podpisany
Strona 2

§ 2.

1. Różnica pomiędzy stawkami podstawowymi określonymi:

- w §1 pkt.1 lit.a zdanie wstępne

- w §1 pkt.2 lit.b zdanie wstępne a odpowiednimi stawkami preferencyjnymi określonymi:

- w §1 pkt.1 lit.a tiret 1

- w §1 pkt.2 lit.b tiret 1 i 2 w odniesieniu do podatników prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę organizacyjno-prawną oraz sposób finansowania, do której organizacyjno-prawnej oraz sposób finansowania stanowi pomoc de minimis, o której mowa w rozporządzeniu Komisji Europejskiej (WE) nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art.87 i 88 Traktatu do pomocy de minimis (Dz.Ur. UE L Nr 379/5).

2. Podatnik prowadzący działalność gospodarczą bez względu na formę organizacyjno-prawną oraz sposób finansowania, do którego znajduje zastosowanie zapis § 2 ust.1 niniejszej uchwały, zobowiązany jest do przedłożenia wraz z informacją lub deklaracją w sprawie podatku od nieruchomości:

a) wszystkich zaświadczeń o pomocy de minimis, jakie otrzymał w roku, w którym ubiega się o pomoc, oraz w ciągu 2 poprzedzających go lat, albo oświadczenia o wielkości pomocy de minimis otrzymanej w tym okresie, albo oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie,

b) informacji niezbędnych do udzielenia pomocy de minimis, o których mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 marca 2010r. w sprawie zakresu informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc de minimis (Dz. U. z 2010r., Nr 53, poz. 311).

§ 3.

1. Zarządza się pobór podatku od nieruchomości w drodze inkasa. Inkasentów oraz wysokość wynagrodzenia za inkaso określi odrębna uchwała.

2. Podatek od nieruchomości płatny jest również w kasie Urzędu Miasta lub na rachunek bankowy Urzędu Miasta.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 5.

1. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2011r.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta i publikację w Gazecie Ustrońskiej.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina

SPOTKANIE OPŁATKOWE

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa zaprasza na spotkanie opłatkowe w najbliższą niedzielę o godz. 16.00. Wystąpią: Urszula Korzonek i Maria Słowik-Broda - poetki oraz Gabriela Białek, która będzie grała na flecie i Maja Oleksa - skrzypaczka.

BOŻONARODZENIOWE POTRAWY

17 grudnia w MDK „Prażakówka” odbędzie się Regionalny Konkurs Wyrobnów Kulinarnych na Święta Bożego Narodzenia. W sali widowiskowej staną stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich i osoby indywidualne z naszego regionu. O godz. 11.00 oceniać je będą jurorzy, o godz. 12.00 odbędzie się degustacja potraw. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród zaplanowano na godz. 13.00.



Rynek też pod śniegiem.

Fot. W. Suchta

UCHWAŁA NR XLIX/573/2010 RADY MIASTA USTRONIA

z dnia 28 października 2010 r.
w sprawie określenia liczby przeznaczonych do wydania
nowych licencji na wykonywanie transportu
drogowego taksówką na rok 2011.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15, art. 40 ust. 1 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U. z 2001r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 6 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874 z późn. zm.)

Rada Miasta Ustroń uchwala:

§ 1.

Liczbę przeznaczonych do wydania nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na rok 2011 w ilości „5”.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta

§ 3.

1. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2011r.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta i publikację w Gazecie Ustrońskiej.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina

**Serdecznie dziękuję mieszkańcom Hermanic
za oddane głosy i wybór do Rady Miasta.**

Maria Jaworska

Firma Auto Sudol Akcesoria Filia Ustroń, ul. Partyzantów 3 informuje, że pan Krzysztof Pacuła od 1 grudnia 2010 r. nie jest upoważniony do dokonywania zakupów: odbioru towaru, odbioru faktur, regulowania płatności oraz dokonywania sprzedaży: wydawania towaru, wystawiania faktur, pobierania gotówki.

**Poszukuję SPRZEDAWCY
ze znajomością rynku części
samochodowych.**

Praca na terenie Ustronia. Tel. 662-524-778.

Sómsiadki na szkubaczki

- Mateczko!! Dyć nóm chyba kocur zdechnie. Milka!? Cóż cie stworo do nos skłudzo? Dyć nie sciepuj bótów, lu nas ni ma chodników ani tepichów, bo żech już zwinyła i lukłudzila, po połedniu przydóm sómsiadki na szkubaczki.

- Nó dyć jo w tej sprawie. Spotkałach loto na targu Helę i rzekła mi że idzie z ceróm do ciebie na szkubaczki. Tóż żech pomyślała, że dwie rynce wiyncyj też sie przydadóm.

- Rzeknij mi Milka, kaj żeś przebywała tela czasu, dyć żech cie nie widziała chyba pół roku. Mój stary prawil, że na pewno wymigowałaś do Irlandyje, bo zawsze ci sie to w głowie kryncilo.

- Dyć żywoby ci sie mi tak pochrzaniło, matka mi zaimogła i każduchnóm wolnóm chwile żech lu ni wysiadowała.

- A cóż rzekniesz lo wyborach?

- Nó nic takigo, przeca bydzie po starymu, dyć wybrali tych co już byli.

- Ale, dyć nowych też wybrali, choćby te, te... nó te, co dostała w tym roku cieszynke. Łód ni łojca nazywali Oldrzych.

- Mówisz o Sikorowi, co pięknie groł na łorgankach. Słyszala żech w muzeum.

- A bylas na tych wyborach?

- Toć byłach, żeby sie nie spowiadać żech zgrzeszyła, bo nie spełniłach łobywatelskiego łobowionzku. Dali mi ty szkarty, wlażlach za ty szmaty coby skryślić, potym żech to puściła do tej biolo-czycrwónej skrzynie. Ale żodnego żech nie skryśliła, bo nie chciałach nikogo skrzywdzić.

- Jezusku my tu fulomy, a brutfaniok jisto bydzie spolóny, bo go już czuć. A jak sie mi spoli, czym po połedniu ługoszczym sómsiadki? Pódz dalij, siednij se.

- Dyć za długo nie mogym siedzieć, bo za trzysztwierci godziny móm altobus, a muszym nim jechać, bo potym je dopiero za trzy godziny. Tóż powiydz Nelka, czy móm przyś czy je was doś?

- Toć przydź, bydzie nas wiyncyj, przyndzjy skóńczymy, a stary już namiyszol mioduli, żeby poloć na skóńczónóm robo-te.

Nela z Brzega

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

LATO 2011 -
IM SZYBCIEJ, TYM TANIEJ!

PRZYJDŹ. WEŹ OFERTĘ - GWARANCJA CENY, NISKA ZALICZKA

PAWŁAN NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
KATE'S 20 - 17.00, K. 10.00 - 12.00 WWW.KROPKA-OSTROJA.PL

POZIOMO: 1) młodzi na kobiercu, 4) unikat, 6) głos węża, 8) ratuje w górach, 9) tańczyła z nitką, 10) łapanka, 11) ostre zakończenie, 12) broń jej Ordon, 13) uroczysty przemarsz, 14) choroba zakaźna, 15) składana w naturze, 16) wyspa indonezyjska, 17) pierwiastek chemiczny, 18) Czarna Woda, 19) trafia na kamień, 20) ekstra impreza.

PIONOWO: 1) Źródło w Karkonoszach, 2) zabawa logiczna, 3) samica łosia, 4) dęta lub symfoniczna, 5) zwierzak w pasy, 6) dawny instrument dęty, 7) rosyjska piękność, 11) big-beatowa Karin, 13) podniosły ton, 17) karta z rękawa.

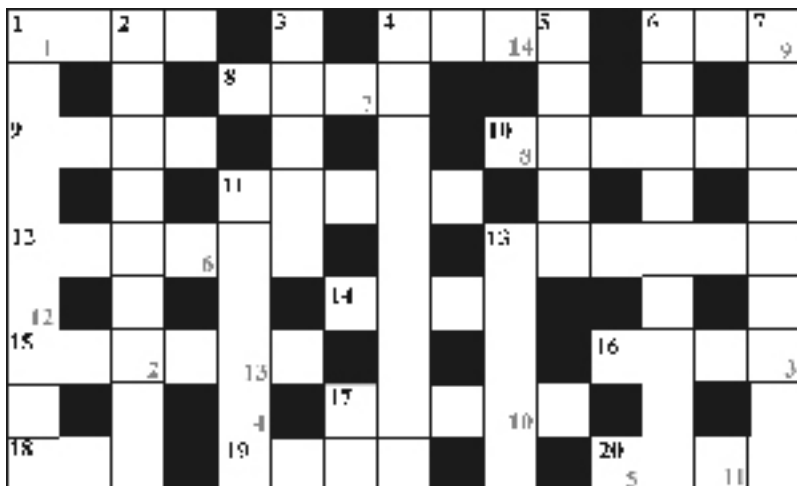
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 24 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 48:

BARBARA PO LODZIE

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Przeszłość i przyszłość w świętach biblijnych” ustrońskiego wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Michał Malec** z Ustronia, ul. Wiślańska 27. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Widok na Zawodzie i pasmo Równicy z Kympe u Jonka.

Fot. A. Georg

KYMPA U JONKA 499 M N.P.M.

N 49° 42' 509"
E 018° 47' 477"

Kympe u Jonka to wzniesienie położone przy żółtym, górskim szlaku turystycznym wiodącym w Ustronia na Małą Czantorię, który został wytyczony w 1933 roku przez działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Cieszynie.

1. Tak więc najłatwiej wejść na Kympe u Jonka od wschodu, idąc za tym szlakiem z Rynku, ulicami: 9 Listopada, Spacerową, Myśliwską, przekraczając szosę szybkiego ruchu Katowice - Wisła i dalej ul. Myśliwską na najwyższy punkt wzniesienia, gdzie po prawej stronie znajduje się wierzchołek Kympe u Jonka 494 m n.p.m. N 49° 42' 509", E 018° 47' 477". Stąd jeden z najwspanialszych widoków w kierunku wschodnim i południowym na Zawodzie i góry. Widać stąd: Lipowski Groń, Równicę, Orłową, Palenicę, Trzy Kopce Wiślańskie, Czupel, Kozińce, Czantorię Wielką i Małą (Wygon), a na bliższym planie Gurową, Królów, Kończyn.

W kierunku zachodnim i północnym mamy widok na: Górkę, Cis, Kopieniec, Jelenicę i Małą Jelenicę. Schodząc nieco w dół w kierunku zachodnim, idąc dalej za szlakiem żółtym dochodzimy do miejsca U Jonka 492 m n.p.m. N 49° 42' 434", E 018° 47' 408", gdzie stała kiedyś stacja turystyczna. W okresie przed pierwszą wojną światową i międzywojennym oraz po drugiej wojnie prawie do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku miejsce to było bardzo często odwiedzane przez mieszkańców Ustronia i kuracjuszy. Urządzano tam liczne zabawy np. z okazji Zielonych Świąt (smażenie jajecznic), św. Jana (Noc Świętojańska), czy dożynek.

Trochę dalej w górę idąc szosą za znaka-

mi żółtego szlaku dochodzimy z tego miejsca do biwaku U Jonka 538 m n.p.m. N 49° 42' 273", E 018° 47' 200". Jest to współczesne miejsce wypoczynku i zabaw mieszkańców Ustronia, turystów i gości z całego Śląska. Tu można grillować, opalać się, czy zatańczyć pod zadaszeniem.

2. Od wschodu na Kympe U Jonka można też wyjść idąc z Rynku ulicami: 9 Listopada, Spacerową, Jelenicą. Można też wyjechać samochodem na Kympe u Jonka jadąc z Rynku ulicami: 3 Maja, Partyzantów, Jelenicą.

Inne trasy wejściowe:

3. Od zachodu z Rynku ulicą A. Brody przekraczając szosę szybkiego ruchu

Katowice - Wisła i dalej tą ulicą do ul. Widokowej i nią do ul. Myśliwskiej i dalej tą ulicą na Kympe u Jonka za góorskimi znakami turystycznymi szlaku żółtego.

4. od zachodu z Rynku ulicą A. Brody przekraczając szosę szybkiego ruchu Katowice - Wisła i dalej tą ulicą do ul. Pasiecznej, ulicą Pasieczną do końca i następnie pod górę miedziami w kierunku południowym,

5. od zachodu przez Cisownicę idąc ulicą: A. Brody do Pasiecznej, dalej pod Kopieńcem do Rzeczyc i w lewo w górę ścieżką do pola biwakowego U Jonka na dół na Kympe u Jonka.

Wejście na Kympe u Jonka należy do bardzo łatwych całość tras tam i z powrotem liczy od 4 - 5 km, tylko przez Cisownicę jest dalej ok. 7 km, przy przewyższeniu ok.+ 140 m. Można te trasy pokonać w ciągu od 2 - 3 godzin. **Andrzej Georg**



Nieistniejąca już stacja turystyczna na Kympie u Jonka.

Fot. F. Pasterny

POKAZAŁ SĘDZIEMU DWA RAZY

4-5 grudnia na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku Boguszowicach odbył się Barbórkowy Puchar Śląska we freedivingu czyli nurkowaniu na wstrzymanym oddechu. Były to pierwsze zawody w Polsce, gdzie prowadzono nie tylko indywidualną, ale też drużynową klasyfikację. Ustroni nie ma jeszcze drużyny nurków, ale jeden utytułowany zawodnik z naszego miasta, walczył o punkty. Mateusz Malina, na co dzień studiuje na Politechnice Krakowskiej, a w wolnych chwilach oddaje się swojej pasji, jaką jest nurkowanie. O jego sukcesach i niewiarygodnie szybkich postępach w tej dyscyplinie już pisaliśmy kilkakrotnie. Niestety te zawody nie były dla Mateusza najszcześniejsze.

Zmierzył się z najlepszymi polskimi nurkami, ale także z gośćmi zagranicznymi, plasującymi się w czołówce freedivingu. Do Rybnika przyjechali Chorwaci, Ukraińcy i Niemcy. Startowano w trzech konkurencjach.

W statyce (STA), polegającej na zanurzeniu się i wytrzymaniu jak najdłużej pod wodą, Mateusz uzyskał 4. wynik: 6 minut i 32 sekundy. Wygrał Chorwat Goran Colak z czasem 8 min. 2 sek., drugi był najlepszy Polak – Robert Cetler, który wytrzymał 7 minut i 32 sek., 3. miejsce zajął Martinez Alvarez z Niemiec z czasem 7 min. i 17 sek. W drugiej konkurencji - dynamice w płetwach (DYN) chodzi o to, by przepłynąć jak najdłuższy dystans pod wodą na jednym wdechu przy pomocy jednej lub dwóch płetw. Tu M. Malina również był czwarty po przeplenięciu 155 metrów. Pierwsza dwójka bez zmian w wynikami odpowiednio: 200 m. i 175 m. Trzeci był Adrian Kwiatkowski, który pokonał dystans 166 m. Na tym zakończył się pierwszy dzień zawodów.

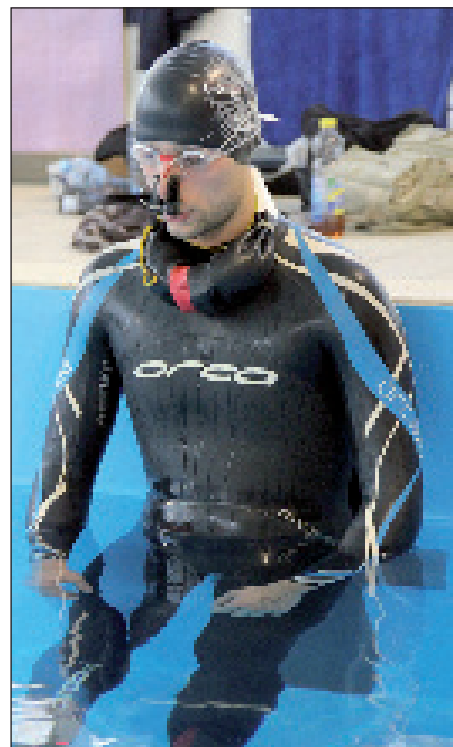
– Wystąpiłem zgodnie ze swoimi oczekiwaniami, może statykę trochę odpuściłem, bo rezerwa jeszcze była, jednak

przerwałem próbę dość wcześnie. Nie spodziewałem się żadnych rewelacyjnych wyników w monopłetwie, gdyż od maja nie trenowałem tej dyscypliny na basenie, całą swoją moc skoncentrowałem na pływaniu bez płetw, gdyż jak wiadomo, nie da się robić wszystkiego naraz, zwłaszcza że miałem raptem dwa miesiące na treningi po powrocie z Egiptu.

W dynamice bez płetw (DNF), w której zawodnik płynie żabką tylko dzięki sile własnych mięśni, ustroniak zdobył wspaniały wynik, wart wygranej i rekordu Polski, jednak został zdyskwalifikowany.

Jak kiedyś wyjaśniał na naszych łamach Mateusz, freediving jest bezpiecznym sportem, m.in. dlatego, że stworzono zasady i regulaminy startów. Nurek nie może zakończyć startu wycieńczony, nieprzytomny z powodu braku tlenu, bo istnieje reguła postępowania po wynurzeniu, do której m.in. należy pokazanie sędziemu gestu „OK”.

– Przepłynąłem 166 metrów bez płetw i byłby to nowy rekord Polski, ale sędzia nie zaliczył mi procedury powierzchniowej – tłumaczy M. Malina. – Uznał, że pokazałem dwa razy znak „OK”, a można tylko raz. Nie do końca się z tym zgadzałem. Sędzia po obejrzeniu materiału filmowego sam stwierdził, że była to sporna sytuacja – decyzję można było podjąć w dwie strony. Jako, że chodziło o rekord krajowy, postanowiłem nie protestować, stwierdziłem, że wkrótce i tak przepłynę dalej, a lepiej jak nie ma żadnych wątpliwości co do rekordu. No i co najważniejsze, dało mi to sporą motywację do cięższych treningów, w marcu odbędą się Mistrzostwa Polski i mam nadzieję, że już tam będzie okazja na rozprawienie się z tym rekordem. Najbliższe trzy miesiące, będą pracowite, co nie zmienia faktu, że moją specjalnością są dyscypliny głębokościowe, basen traktuję z doskoku, jako środek do celu, a główną imprezą przyszłego roku



Przygotowanie do startu. Zdjęcie ze zbiorów M. Maliny.

będą głębokościowe Mistrzostwa Świata w Grecji, oczywiście, jeżeli znajdę środki by tam pojechać.

Zatem rekordzistą Polski został na razie Robert Cetler z wynikiem 163 metry. Lepszy od niego był G. Colak (175 m), trzecie miejsce zajął drugi Chorwat – Tomislav Svilicic – 118 m.

Mimo dyskwalifikacji w trzeciej konkurencji, w klasyfikacji generalnej Mateusz uplasował się na 10 miejscu indywidualnie oraz na 3 miejscu drużynowo i ma on już ugruntowaną pozycję w polskim freedivingu. Same zawody są atrakcyjne przeprowadzone, poczynania nurków śledzone podwodną kamerą. Dyscyplina staje się coraz popularniejsza w Polsce, a w sieci jak grzyby po deszczu powstają strony poświęcone freedivingowi. Można przeczytać o zasadach, pooglądać podwodne filmy.

Monika Niemiec

DOBRY POCZĄTEK

Za nami pierwszy start narciarzy z Towarzystwa Sportowo-Rekreacyjnego „Czantoria” w tym sezonie i pierwsze sukcesy ustronińskich dzieci. Zawody Pucharu Europy Kinder Junior odbyły się 12 grudnia w Saalbach Hinterglemm w Austrii – raj dla narciarzy i snowboardzistów. Tam w 1991 r. odbyły się Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim. Tam można szusować bez przejmowania się samochodem, bo wyciągi wywożą bezpośrednio z centrów miejscowości na wysoko położone stoki. Bezpłatne skibusy, oświetlane stoki i tory saneczkowe to wszystko sprawia, że w całym regionie rządzą narciarze.

Wśród młodych sportowców ze Szwecji, Norwegii, Austrii, Czech, Słowacji, Niemiec rządzą ustroniacy. Każdy z szóstki reprezentantów znalazł się w pierwszej dziesiątce w swojej kategorii.

– Największe gratulacje należą się Mieszкові, którzy zajął trzecie miejsce. To dla niego duże osiągnięcie, trzeba mieć nadzieję, że utrzyma formę – mówi trener Mieczysław Wójcik, który z dobrymi wiadomościami przyszedł do redakcji zaraz po powrocie. Towarzyszył mu Krzysztof Wąsik, ojciec naszej najbardziej utytułowanej zawodniczki – Katarzyny, która w ubiegłym sezonie namieszała w czołówce polskich narciarek.

Na tych zawodach zajęła 5 miejsce w kategorii dziewcząt, rocznik 96-97, również 5. miejsce zajął Tomasz Maciejowski (rocznik 96-97). Ósmy wśród chłopców z roczników 98-99 był Michał Brachaczek, zaraz po nim w klasyfikacji uplaso-

wał się Tobiasz Słowioczek. Ósma była też Wiktoria Pokorny (2000-01). (mn)

Super Promocja !!!

Ty i Twój rodzic za zakup towarów za minimalną kwotę 60zł otrzymasz **gratisowy** bilet na spacer całonocnym **torem saneczkowym Roller Coaster** w Extreme Parku na Górce Kównia w Ustroniu!

Korzystasz podwójnie - kupujesz w super cenach i uzyskujesz darmowy bilet!

Dotyczy sklepów:
Euro Market
sklepu internetowego
kwiatarni Róża



Ustron, ul.3-go Maja 44

Zapraszamy na zakupy rodziców z dziećmi
- nie przegap okazji!
oferta ważna do odwołania



Transport zasypało ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, (33)854-38-39.

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. 603-168-747. www.djslawek.pl

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Pyszne Mięsko - kaczki, króliki, gęsi, indyki, kurczaki, kury rosółowe i jaja - Wszystko z domowego chowu. 510-334-100.

Sprzedaż choinek ciętych w donicach - sosna, świerk, jodła. Ustroń, ul. Połańska 32. (33) 854-33-02, 607-835-473.

Drewno kominkowe. 517-488-642.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678, (33) 854-71-37.

Odsnieżanie chodników, dachów, podwórz. 696-394-339.

Poszukuję mieszkanie do wynajęcia w Ustroniu. 696-394-339.

Dwupokojowe mieszkanie do wynajęcia z kominkiem. 696-152-493.

Odsnieżanie. (33) 854-49-13.

Przyjmę do pracy kucharza, kucharzkę oraz uczniów na praktyki. Ośrodek Wczasowy ELTRANS. Ustroń, ul. Lipowa 20. TEL. 602 158 761

Sprzedam kiosk. 695-630-544.



... ale nie cały.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

17.12 godz 10-13 Regionalny Konkurs Wyrobów Kulinarnych na Święta Bożego Narodzenia, „Prażakówka”

KINO

10-16.12 godz. 19.00 Amerykanin, (15) *sensacyjny*, USA 2010.
17-23.12 godz 19.00 skrzydlate świni (15lat) *komedia obyczajowa*, Polska 2010.

DYŻURY APTEK

16-17.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
18-19.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
20-21.12	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
22-25.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Tak jak w latach ubiegłych 6 grudnia na ustronim rynku pojawił się Mikołaj. (...) Gdy przyszedł nieco spóźniony mało co go nie strатовano. Każdy chciał pierwszy dostać cukierki, pchano się więc niemiłosiernie. Nieopodal na Mikołaja czekał zaprzęg psów husky, ale skorzystał z niego w takim tumulcie nie dalo się w żaden sposób. Do tego jeden z gimnazjalistów przykleił Mikołajowi na plecach kartkę z obraźliwym napisem, inny, tym razem uczeń szkoły podstawowej, ukradł Mikołajowi dzwonek.

* * *

8 grudnia (...) w parafii św. Anny w Nierodzimiu odbyła się uroczystość poświęcenia nowych dzwonów. Nieopodal kościoła powstała wysoka dzwonnica. Poświęcenia dokonał (...) ks. bp Janusz Zimniak. (...) Szukano właściwej lokalizacji dzwonnicy. Chodziło o to (...) by nie zdominowała zabytkowego kościołka. (...) Cztery dzwony mają swoje nazwy. Największy „Chrystus Król” waży 1200 kg, „Maryja” – 580 kg, „Św. Anna” – 350 kg, „Jan Paweł II” – 150 kg.

* * *

Podczas sesji głos zabrał Wiktor Pasterny mówiąc: - Nie należą do koła gospodyń wiejskich, do Brzimów, Czantorii, Równicy i nie mam możliwości, żeby miasta partnerskie zwiedzić. (...) Co będę miał z następnej umowy z Luhaczowicami? Jak skorzysta na niej moja rodzina, Lipowiec? (...) Emilia Czembor powiedziała, że kontakty rzeczywiście nie powinny się ograniczać do wąskiego grona mieszkańców Ustronia i tak się nie dzieje. (...) Jan Szwarz powiedział, że już odbyły się rozmowy z jednym z miast na Słowacji. - Jeśli doszłaby do skutku umowa, stworzylibyśmy „trójkąt czworoboczny” – żartował burmistrz. - Wtedy można już podjąć konkretne kroki w celu finansowania tej współpracy z funduszy międzynarodowych.

* * *

Stale rośnie bezrobocie. W Ustroniu w ostatnim półroczu przybyły 92 osoby bez pracy i obecnie w naszym mieście jest 646 zarejestrowanych bezrobotnych, w tym 331 kobiet.

* * *

Międzyszkolna Komisja Wyborcza podliczyła już wyniki wyborów do Młodzieżowej Rady Ustronia, które odbyły się 5 grudnia 2000 roku. Jej członkami zostali uczniowie Gimnazjum nr 1: Paulina Bieniec, Adam Bogucki, Maciej Derewniuk, Monika Domalik, Rafał Klimczak, Paweł Kopel, Piotr Maciążek, Aleksandra Pince, Ewa Sikora, Katarzyna Sikora, Maciej Szczechla, Tomasz Uchroński, Grzegorz Zwołak, z Gimnazjum nr 2: Mateusz Cap, Magdalena Cieślak, Bartłomiej Czudek, Luiza Haratyk, Jadwiga Kłapa, Wit Kozub, Michał Pilch, Natalia Podzorska, Edyta Rymaszewska, Katarzyna Szkaradnik, Martyna Tomiczek. (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Powrót do domu

Rozstrajkowała się Europa. Prawie nie ma dnia, a przynajmniej tygodnia, żebyśmy nie dowiadawali się o kolejnych strajkach i protestach. Wygląda to na swoiste błędne koło. Trudna sytuacja finansowa wielu państw zmusza rządy do szukania oszczędności na dziś i na przyszłość. Każda jednak taka oszczędność zmniejsza zazwyczaj dochody czy przywileje poszczególnych grup społecznych czy zawodowych. Powoduje to niezadowolenie tych grup i ich protesty. Czasem strajki i protesty przebiegają w miarę spokojnie. Innym razem prowadzą do zamieszek, starć protestujących z siłami porządkowymi, podpalanie samochodów, niszczenie mienia czy rabowanie sklepów... A opozycja wykorzystuje sytuację, starając się pozyskać głosy protestujących przy najbliższych wyborach.

Można więc stwierdzić, że przyszły niespokojne czasy. Powód jest prosty i stary jak świat: Każde zmniejszenie dochodów i pogorszenie warunków życia niesie ze sobą niezadowolenie zainteresowanych. A im silniejsza jest grupa niezadowolonych, tym groźniejsze bywają jej protesty. Tak naprawdę bez ryzyka można ludziom tylko polepszyć warunki życiowe. Każdy ruch w odwrotnym kierunku niesie ze sobą poważne zagrożenie; wybuchu społeczne-

go niezadowolenia i utraty władzy przez rządzących.

Nie zawsze jednak myślimy o tym w takich kategoriach. Bywa, że na relacje telewizyjne z akcji protestacyjnych patrzymy jak na widowisko. Jest to swoiste kino akcji. Szczególnie wtedy, gdy podpalane są posterunki policji i samochody stojące na ulicy, rozbijane i płańdrowane są sklepy, rośnie zmęczenie i zniechęcenie pasażerów czekających beznadziejnie na pociągi, które miały odjechać a nie odjechały, czy na samoloty, których loty zostały wstrzymane... Siedząc wygodnie w fotelu przed telewizorem odczuwamy litość i współczucie dla tych, którzy ponoszą przykre konsekwencje protestu innych ludzi. Nam jest dobrze w domu i nas to nie dotyczy...

Problem jednak w tym, że nie zawsze jesteśmy owymi widzami rozpartymi wygodnie w fotelu i patrzącymi na to, jak inni się męczą i denerwują. Bywa przecież inaczej. Zupełnie niespodzianie możemy znaleźć się w zasięgu działania nieznanych nam bliżej protestujących. Zapewne oni mają swoje powody, dla nich ważne, dla których powodują chaos na dworcach kolejowych czy lotniskach. Jednak z powodu ich działania cierpią rzesze pasażerów, a dokładnie powiedziawszy; niedoszlých pasażerów. Wszak w tym świecie wszystko działa na zasadzie naczyń połączonych. Działania jednych ludzi odbijają się, i to delikatnie mówiąc, nie zawsze pozytywnie, na życiu innych...

Odczuliśmy to z żoną dotkliwie na własnej skórze. Po trzytygodniowym pobycie na

wyspie przyszedł czas naszego powrotu do domu. Ten powrót miał trwać dość długo, bo dwadzieścia dwie godziny. Trwał jednak dużo dłużej... Znaleźliśmy się wśród owych 600 tysięcy pasażerów uwiecznionych na hiszpańskich lotniskach na skutek strajku kontrolerów lotów. Widzieliśmy umęczonych długim czekaniem pasażerów, leżących na ławkach lub na podłodze w hali lotniska. Koce z Czerwonego Krzyża, którymi byli owinięci, robiły przygnębiające wrażenie...

Uniknęliśmy tego losu i wróciliśmy do hotelu. Przesunięto nam termin wylotu na następny dzień, a później za cztery dni... dni niepewności, przedłużającego się czekania. I to bez gwarancji, że rzeczywiście wrócimy do domu w tym wyznaczonym terminie. A może znowu ktoś zacznie strajkować albo wybuchnie wulkan na Islandii. Zdaliśmy sobie sprawę z ryzyka, które wiąże się z dalekim wyjazdem, skąd powrót możliwy jest tylko samolotem i tak naprawdę nie mamy wpływu na to, czy samolot zabierze nas czy też nie... Okazuje się, że powrót do domu nie zawsze jest oczywisty i prosty. A kiedy ów powrót staje pod znakiem zapytania, tym bardziej staje się upragniony... Nie pamiętam już kiedy wcześniej aż tak bardzo chcieliśmy być już w domu! Niepewność powrotu pozbawiała nas całkowicie radości z przebywania w ciepłe, słońcu i wodzie z dala od zimy panującej w Polsce. A może czasem tego potrzeba, aby uświadomić sobie, jak dobrze być u siebie w domu i jak prawdziwe jest przysłowie: Wszędzie dobrze, a najlepiej w domu. **Jerzy Bór**

FELIETON

Sila

Z mniejszych rocznic, które obchodzimy w tym kończącym się roku, odnotować trzeba 20-tą rocznicę powołania Towarzystwa Rekreacyjno - Sportowego „Siła” w Ustroniu. Właśnie minęło dwadzieścia lat od pierwszego zebrania sportowców założycieli tego stowarzyszenia. Formalna rejestracja odbyła się co prawda znacznie później, lecz działalność „Siły” ma swój początek właśnie końcem 1990 roku. Kończąc to pierwsze zebranie ustaliliśmy, na wniosek ówczesnej pani naczelnik wydziału kultury, sportu i rekreacji Elżbiety Koźdoń-Buchty, że stowarzyszenie, które powołujemy będzie nosiło nazwę „Siła”, w nawiązaniu, do stowarzyszenia o tej samej nazwie działającego w okresie międzywojennym w Ustroniu. 5 grudnia 1918 roku założono koło Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego „Siła” w Ustroniu. Nasza współczesna „Siła” nawiązywała do tamtej tradycji, nawet miała podobny statut. Dopiero w późniejszym czasie zmieniła tamten statut i stała się typowym klubem rekreacyjno-sportowym. Szybko „Siła” stała się organizatorem masowych imprez sportowych w naszym mieście. Byliśmy i jesteśmy organizatorami przede wszystkim biegów przełajowych, górskich i narciarskich, zawodów kolarzy górskich,

ale i turniejów tenisa stołowego, piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Jeden raz to nawet zorganizowaliśmy zawody pływackie, tak... na nieistniejącym już odkrytym basenie kąpielowym. Mieliliśmy własną grupę modelek i modeli odzieży sportowej. Modelki występowały w Białym - Białej, Szczyrku i Ustroniu. Cóż to były i są za uroczę dziewczyny. Jeszcze dziś jak się ktoś z nich uklonię, to moja żona Lusja ostro reaguje i z zazdrością pyta: „Skąd znasz tę dziewczynę?”. A, ja z miną niewiniątka, odpowiadam: ... była naszą modelką w „Sile”, i tyle... Jak dobrze było mieć modelki!

Jak nazwa naszego towarzystwa głosi, jesteśmy klubem rekreacyjno - sportowym. W ciągu tych minionych dwudziestu lat, raz ci, co uprawiają sport rekreacyjny, a raz ci, co uprawiają sport wyczynowo brali górę. Na początku byliśmy raczej grupą uprawiającą sport rekreacyjny, czy to koszykówka, piłka nożna czy tenis stołowy, w tych zespołach przeważali starsi. W miarę doskonalenia się, organizowania imprez biegowych, kolarskich, turniejów poziom wzrastał. Zaczęliśmy startować w biegach masowych, zawodach dla amatorów, potem w ligach rozgrywek amatorskich, aż wreszcie mieliśmy, zawodników licencjonowanych w biegach górskich, kolarstwie górskim. Swego czasu mieliśmy jeden z najlepszych klubów kolarzy górskich w regionie. Nasz wychowanek biegacz górski Tomasz Klisz był brązowym medalistą mistrzostw świata. Dziś jest najlepszym polskich biegaczem

w biegach po schodach na najwyższe drapacze chmur na świecie. Nasi biegacze mieli klasy sportowe, byli reprezentantami Polski na mistrzostwach świata i Europy. Weterani w biegach górskich, to już legenda. Mieliliśmy trzykrotnego mistrza świata w tych biegach Bolesława Mrozińskiego i naszą nieodżałowaną mistrzynię śp. Danutę Kondziołkę. Ileż to meczy i turniejów rozegrali nasi tenisiści stołowi, a ile turniejów zorganizowali. A panowie piłkarze, ile ciężkich treningów przeprowadzili, meczów rozegrali i turniejów zorganizowali. Sami ich, P.T. Czytelnicy zapytajcie! Są do waszej dyspozycji zawsze w piątek wieczorem po treningu w jednej z ustronkich restauracji, tam, gdzie „wszystkie drogi prowadzą.”

Dziś naszą chlubą są sportowcy wyczynowi, siatkarze i siatkarki. Siatkarze grają w trzeciej lidze. To sportowcy grający w najwyższej lidze w historii ustronkiego sportu. Dzięki uporowi jednego działacza i zarazem trenera Zbigniewa Gruszczaka „mamy trzecią ligę” w Ustroniu. To duże osiągnięcie jak na dwudziestoletnią historię „Siły”. Wiele starszych od „Siły” klubów nie może osiągnąć takiego poziomu. Jeden z zasłużonych klubów piłkarskich, że nazwy jego nie wymienię, wręcz obniżył loty. Dlatego warto zasiąść w sali gimnastycznej Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2, na nowych trybunach i kibicować naszym chłopcom i dziewczynom. Zapraszam w imieniu TRS „Siła” i całego zespołu siatkarzy i siatkarek na kolejne mecze. **Andrzej Georg**



Zagrywka Pilicy w boisku Siły.

Fot. W. Suchta

WIEDZA, ŻE ZAWALILI

**TRS „Siła” Ustroń - MLKS Pilica Koniecpol 1:3
(18:25, 23:25, 25:21, 20:25)**

11 grudnia w meczu III ligi siatkarze Siły podejmowali drużynę z Koniecpola. Nasi pierwsze dwa sety wyraźnie przespali. Dużo błędów, do tego Pilica skutecznie grała blokiem. W trzecim secie, Siła wyraźnie dominowała, tylko nie wiadomo czy to było przebudzenie, czy też siatkarze Pilicy się zdekoncentrowali. Kibicom Siły

jednak się wydawało, że mecz już jest wygrany, co prawda 3:2, ale wygrany. Początek czwartego seta na to wskazywał, a Siła prowadziła nawet sześcioma punktami. Cóż z tego, skoro w końcówce wraca do sposobu gry z dwóch pierwszych setów i przegrywa mecz. A mieli wygrywać wszystko do końca rozgrywek. Mecz

dopingowali licznie kibice, w tym jeden dość hałaśliwy z Koniecpola.

Po meczu powiedzieli:

Trener Pilicy Wojciech Nowak: - Mecz miał dwa oblicza. Były momenty, gdy drużyna miejscowa bardzo wyraźnie prowadziła, a my mieliśmy przestoje. Spotkanie na dobrym poziomie, sporo emocji. Myślę, że mój zespół wygrał zasłużenie. Zagraliśmy lepiej niż przed tygodniem. Ale też po meczach przegranych na początku rozgrywek od kilku tygodni coraz lepiej gramy. Zrobimy wszystko, by się utrzymać w III lidze.

Trener Siły Zbigniew Gruszczyk: - Przegrana na własne życzenie. Ten mecz nie powinien się tak zakończyć. Jedno ze słabszych spotkań w naszym wykonaniu. Powiedzieliśmy sobie, że wszystko będziemy wygrywać i już dziś wiadomo, że tak się nie stanie. Nie wolno też przegrywać seta prowadząc sześcioma punktami. Niestety uciekły nam punkty. Chłopcy sami wiedzą, że zawalili. W tym meczu trochę słabsze przyjęcie, mała siła ognia, brak punktów z pierwszej akcji, z kontry też sobie nie radziliśmy. Jak powiedziałem, przegrana na własne życzenie. (ws)

1	SK Górniki Radlin	18
2	BBS Włókniarz Bielsko-Biała	17
3	UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec	16
4	TRS Siła Ustroń	14
5	UKS PIK Katowice	12
6	MLKS Pilica Koniecpol	11
7	TKS „Kombud” Tychy	8
8	MKS Poręba	6

MISTRZ

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran wraz z Subaru Poland Rally Team wywalczyli w tym sezonie trzy tytuły mistrzów Polski – w klasyfikacji generalnej, w grupie N oraz w klasyfikacji Zespołów Sponsorskich, a to wszystko na jedną rundę przed końcem sezonu. 11 grudnia podczas uroczystości w Centrum Olimpijskim PKOl z okazji zakończenia sezonu sportu samochodowego 2010 zawodnicy odebrali puchary i mistrzowskie szarfy.

- Za nami bardzo ciekawy sezon pełny zaciętej rywalizacji i ciężkiej pracy. Podczas czterech z ośmiu rund mieliśmy szansę zmierzenia się z zagranicznymi zawodnikami i zdobyliśmy wiele cennych doświadczeń. Dążyliśmy do zdobycia tytułu mistrza Polski i cel w tym roku został osiągnięty. Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w Subaru Poland Rally Team za ich pracę oraz wszystkim partnerom za wsparcie i zaufanie – podsumował sezon Kajetan Kajetanowicz.

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran dzięki wygranym w klasyfikacji grupy

N w Rajdzie Rzeszowskim oraz w słowackim Rajdzie Koszyc zostali także zwycięzcami Trofeum Rajdów Samochodowych Strefy Europy Centralnej w grupie N. Obie imprezy zaliczane były do cyklu mistrzostw Polski oraz FIA Central European Zone 2010 Rally Trophy. Załoga Subaru Poland Rally Team jako jedyna w grupie N zdobyła dwukrotnie maksymalną liczbę punktów. Oprócz imprez w Rzeszowie i na Słowacji, do klasyfikacji wliczane były rajdy rozgrywane w Serbii (Belgrade Rally), Czechach (Rallye Sumava), Austrii (Rallye Pinggau), Chorwacji (Croatia Rally), Słowenii (Rally Velenje), we Włoszech (Rally Bassano) oraz rozgrywany na Węgrzech Rally Mecsek.

Rajdowiec z Ustronia podkreśla jednak:

- Najważniejsze w tym sezonie były dla nas mistrzostwa Polski, natomiast zdobycie niejako przy okazji Pucharu FIA Strefy Europy Centralnej również bardzo nas cieszy. Rywalizacja z europejskimi zawodnikami, w której w tym roku mogliśmy uczestniczyć kilka razy, to naprawdę świetna sprawa. Zdobyliśmy w Polsce najważniejszy tytuł w klasyfikacji generalnej oraz w gru-

pie N, a teraz możemy świętować kolejny triumf w europejskich rozgrywkach. To doskonałe zakończenie sezonu!



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. **854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.12.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.12.2010 r.